



SKAŁA

ROK WIARY - XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - 17 LISTOPADA 2013R. 26(213)

Czy wiesz, że...

- ...170.000 chrześcijan ginie rocznie za wiarę w Jezusa Chrystusa?
- ...co 8 minuty ginie chrześcijanin?
- ...200 milionów chrześcijan jest brutalnie prześladowanych?
- ...w ponad 70 krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej?
- ...150 milionów chrześcijan poddawanych jest różnym formom dyskryminacji?

CHRZEŚCIJANIE W NIGERII GINĄ ZA WIARĘ

W ubiegłą niedzielę (10 listopada) obchodziliśmy V Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Tegorocznym krajem, który w sposób szczególny został wskazany jako potrzebujący pomocy jest Nigeria. Chrześcijanie w Nigerii doświadczają prześladowań i składają świadectwo wiary aż do przelania krwi.

Sprawiedliwość dla NIGERII

Pomoc Kościołowi w Potrzebie

PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN
Od roku 2010 z powodu wiary w Chrystusa zostało zabitych kilka tysięcy chrześcijan, spalonych bądź zdemolowanych zostało setki kościołów. W jednym tylko stanie Borno zniszczono 84 świątynie.

WODA
70% społeczeństwa pozbawione jest dostępu do czystej wody pitnej, zetrwanej przez wydobywanie ropy naftowej.

EDUKACJA
32% społeczeństwa to analfabeci. W wielu miejscach szkół to zwyyczajny drewniany barak.

Nie bądź obojętny. Twoja pomoc ma wartość większą niż myślisz
Wyślij SMS o treści RATUJE pod nr 72405
koszt 2zł+VAT(2,46zł brutto) Akcja SMS-owa trwa od 01.11 do 31.12.2013

V DZIEŃ Solidarności z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM 10 listopada 2013

PRZEŚLADOWANIE WSPÓŁCZESNYCH CHRZEŚCIJAN

Prześladowanie chrześcijan to temat kojarzący się nam z czasami Nerona, Dioklecjana jak również innych rzymskich cesarzy. Ale czy także w naszych czasach chrześcijanie nie są narażeni na prześladowania?

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

Dzisiejsi fachowcy od PR'u i reklamy zamarliby z przerażenia słysząc słowa Jezusa o tym, co czeka tych, którzy przyjmą Jego ofertę i pójdą za Nim.

Nasz Pan nas nie zwodzi, Jego obietnice to nie miraż kolorowego, pomyslnego życia, gdzie wszyscy są mili i zadowoleni.

On wprost mówi, że tych, którzy swoim życiem pójdą Jego drogą, czeka niezrozumienie, odrzucenie czy wręcz prześladowanie – bo dla świata Boża prawda jest coraz bardziej niewygodna.

Jeśli ktoś chce koniecznie podobać się światu – jak długo zdoła podobać się Bogu?

Czytaj na str. 4.

XKJ

EWANGELIA NA CO DZIĘĆ

XXXIII niedziela zwykła

Ml 3,19-20a; 2 Tes 3,7-12; Łk 21,5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was przesładować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych przesładowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

18 XI 2013 Poniedziałek

Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

1 Mch 1,10-15.41-43.54-57.62-64; Łk 18,35-43

Kiedy Jezus zbliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. Gdy usłyszał, że tłum przeciąga, dowiadywał się, co się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go: Co chcesz, abym ci uczynił? Odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

19 XI 2013 Wtorek

Wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy

2 Mch 6,18-31; Łk 19,1-10

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A /był tam/ pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrział w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zjeżdż prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam początkowo. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

20 XI 2013 Środa

Wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera

2 Mch 7,1.20-31; Łk 19,11-28

Jezus opowiedział przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. Mówił więc: Pewien człowiek szlachtetnego rodu udał się w kraj daleki, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Zarabiajcie

nimi, aż wrócę. Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. Stał się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w dobrej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami. Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. Następny przyszedł i rzekł: Panie, tu jest twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: chcesz brać, czegoś nie położył, i żąć, czegoś nie posiadał. Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: chcę brać, gdzie nie położyłem, i żąć, gdzie nie posiadał. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał. Do obecnych zaś rzekł: Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min. Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy.

21 XI 2013 Czwartek

Wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

1 Mch 2,15-29; Łk 19,41-44

Gdy Jezus był już blisko Jerozolimy, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałami, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.

22 XI 2013 Piątek

Wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy

1 Mch 4,36-37.52-59; Łk 19,45-48

Jezus wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

23 XI 2013 Sobota

1 Mch 6,1-13; Łk 20 27-40

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa „O krzaku”, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją. Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: Nauczycielu, dobrześ powiedział, bo o nic nie śmieli Go już pytać.

TEMAT Z OKŁADKI



JOANNA JAKUBOWSKA

W UBIEGLĄ NIEDZIELĘ (10 LISTOPADA) OBCHODZILIŚMY V DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM. KRAJEM, KTÓRY W SPOSÓB SZCZEGÓLNY ZOSTAŁ WSKAZANY JAKO POTRZEBUJĄCY POMOCY JEST NIGERIA. CHRZEŚCIJANIE W NIGERII DOŚWIADCZAJĄ PRZEŚLADOWAŃ I SKŁADAJĄ ŚWIADECTWO WIARY AŻ DO PRZELANIA KRWI. POWINNIŚMY WIĘC WSPIERAĆ ICH NASZĄ MODLIWTWĄ I MATERIALNYM DAREM, ABY W TRUDNEJ SYTUACJI DOŚWIADCZYLI SOLIDARNOŚCI W WIERZE I MIŁOŚCI.

Dlaczego Nigeria?

Nigeria jest najludniejszym krajem Afryki, Około jedna piąta mieszkańców Czarnego Łądu to obywatele Nigerii. Różnorodność zwyczajów, języków i tradycji, 250 grup etnicznych świadczy, jak wielkie urozmaicenie tam występuje. To również kraj o niesamowitej dynamice wzrostu liczby ludności. W 1960 roku żyło tam 46 mln ludzi. Dzisiaj jest ich ok. 160 milionów! Pod względem wyznaniowym ta ogromna liczba mieszkańców dzieli się niemal po równo na muzułmanów i chrześcijan, z których ok. 10 % to katolicy.

Możemy postawić sobie pytanie, co się stało, że Nigeryjczycy, którzy kiedyś głęboko cenili życie rodzinne, więzi kulturowe i uważali, że życie ludzkie jest świętością, teraz zabijają w imię swoich przekonań religijnych.

Nigeria jest krajem bogatym w surowce naturalne, jednak podział dochodu jest bardzo niesprawiedliwy a skorumpowana władza głównie w rękach muzułmanów. Ponad 80% dochodu płynie w ręce wąskiej grupy, szacowanej na około 15% społeczeństwa. Do grupy bogaczy należą głównie muzułmanie, a bycie muzułmaninem daje większe korzyści ekonomiczne. Dlatego wielu chrześcijan porzuca swoją religię, żeby przejść na islam – żeby zarobić na życie.

Prześladowania mają miejsce głównie na północy kraju, w stanach zdominowanych przez muzułmanów. Nigeria jest w świetle konstytucji świeckim państwem

z prawem do wolności religijnej. Jednak od 1999 roku, rządy muzułmańskie narzuciły prawo szariatu w 12 północnych stanach i częściowo w 4 innych. Te północne rządy traktują muzułmanów w uprzywilejowany sposób i dyskryminują chrześcijan. Taka dyskryminacja obejmuje utrudnianie budowy kościołów katolickich i złe traktowanie dzieci katolickich w szkołach.

Od momentu wprowadzenia prawa szariatu w północnych stanach relacje z muzułmanami stały się napięte – przemoc w stosunku do nie-muzułmanów i zabijanie chrześcijan stale się rozprzestrzenia.

Ponadto powstaje coraz więcej brutalnych islamskich grup/sekt (najpopularniejsza wśród nich to Boko Haram). Z zimną krwią dokonują oni zamachów na chrześcijanach w ich własnych domach, jak

również nie oszczędzają kościołów, kobiet ciężarnych czy też starszych. Uważa się, że celem Boko Haram jest stworzenie kraju islamskiego w całej północnej Nigerii. Sekta Boko Haram zyskała miano jednej z pięciu najbardziej krwawych organizacji terrorystycznych na świecie.

W 2010 roku w pobliżu miasta Jos doszło do starć między pasterzami muzułmańskimi a rolnikami chrześcijańskimi, które zakończyły się tysiącem śmiertelnych ofiar i spalonych kościołów. Podobny nocny atak miał miejsce w Dogo Nahaw (Stan Plateau) w marcu 2010 roku, i zostawił po sobie ponad 500 zabitych. To tylko niektóre z ataków na chrześcijan.

W ostatnim roku w samej Nigerii było zabitych więcej chrześcijan niż chrześcijan zamordowanych łącznie w: Pakistanie, Syrii, Kenii oraz Egipcie.

Kilka danych z Nigerii:

Pierwsze próby Ewangelizacji Nigerii sięgają XV w. Pierwsza katolicka misja została założona przez misjonarzy francuskich na południu kraju w Lagosie w 1868 roku.

Nigeria posiada 16 seminariów duchownych (ok. 4 tys. alumnów), około 4 tys. katolickich szkół, które są otwarte dla wszystkich, bez względu na religię.

Muzułmańska sekta Boko Haram od 2010 roku nieprzerwanie dokonuje brutalnych ataków na chrześcijan.

W 2012 roku ponad 900 chrześcijan zostało zabitych w atakach w Nigerii z pobudek religijnych.

Od roku 2010 z powodu wiary w Chrystusa zostało zabitych kilka tysięcy chrześcijan, spalonych bądź zdewastowanych zostało setki kościołów. W jednym tylko stanie Borno zniszczono 64 świątynie.

Większość chrześcijan zamieszkuje południową część kraju, a na północy przewagę stanowią muzułmanie. W 12 stanach na północy kraju muzułmanie wprowadzili prawo szariatu, obowiązujące całe stan, a w kolejnych 4 stanach tylko częściowo.

Konstytucja Nigerii uznaje wolność religijną, w tym prawo do manifestowania i głoszenia swojej wiary oraz do zmiany wyznania bądź przekonań religijnych; § 10 (1): „Rząd federalny lub stanowy nie uznaje żadnej religii za państwową”

PRZEŚLADOWANIE WSPÓŁCZESNYCH CHRZEŚCIJAN

BARTEK BORKOWSKI

PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN TO TEMAT KOJARZĄCY SIĘ NAM Z CZASAMI NERONA, DIOKLECJANA JAK RÓWNIEŻ INNYCH RZYMSKICH CESARZY. ALE CZY TAKŻE W NASZYCH CZASACH CHRZEŚCIJANIE NIE SĄ NARAŻENI NA PRZEŚLADOWANIA? SA, A MY CZĘSTO NIE ZDAJEMY SOBIE SPRAWY Z TEGO JAK BARDZO JEST IM CIĘŻKO KIEDY NIE MOGĄ SWOBODNIE WYZNAWAĆ SVOJEJ WIARY. A GDZIE SĄ TE PRZEŚLADOWANIA? WSZĘDZIE, TYLKO W JEDNYCH MIEJSCACH W MNIEJSZYM, A W INNYCH W WIĘKSZYM STOPNIU.

Organizacja „Open Doors” monitoruje skalę prześladowań chrześcijan na całym świecie i podaje co roku listę 10 krajów gdzie sytuacja ich jest najgorsza, są to: Korea Północna, Iran, Arabia Saudyjska, Somalia, Malediwy, Afganistan, Jemen, Mauretania, Laos, Uzbekistan.

Największe problemy wyznawcy Chrystusa mają w krajach muzułmańskich, gdyż prawo państwowe w większości z nich jest oparte na prawie religijnym muzułmanów (szariacie), przez co ludzie innych wyznań w takim państwie są nikim i tak jak kiedyś w starożytności niewolnicy i żebracy, tak oni teraz nie mają żadnych przywilejów.

Oto przykłady państw, gdzie chrześcijanie są nękani z powodu swojej wiary ze strony władz:

Arabia Saudyjska – jest ona wzorem regionu gdzie obywatele mogą wyznawać wyłącznie islam, a prawo państwowe jest oparte na szariacie. Dla tamtejszych ludzi skutkiem odejścia od wiary Mahometa jest kara śmierci, chyba że tzw. konwertyta (osoba, która chce przejść na chrześcijaństwo) odwoła swoją decyzję. Najbardziej znane światu przykłady represji na chrześcijanach w tym państwie to: aresztowanie w 2010 r. przez policję religijną 13 chrześcijan uczestniczących w nabożeństwie w prywatnym mieszkaniu, a także zatrzymanie w lutym 2013 r. 50 Etiopczyków w czasie spotkania modlitewnego.

Syria – kolejny kraj o którym głośno

dzisiaj z racji trwającej tam wojny domowej. Tam to z wież meczetów muezini nawołują do wypędzenia wyznawców Jezusa z ich domów w celu czystki etnicznej.

Pewien mężczyzna ma kontakt z syryjską chrześcijanką, oto jak opisał ich rozmowę: „Wczesnym rankiem 26 sierpnia zadzwoniła do mnie ze Szwecji Mary – moja przyjaciółka, która urodziła się w Syrii. Poprosiła mnie o sprawdzenie konta na Facebooku. Młoda kobieta z Syrii, o imieniu Nour, chciała bym dodał ją do listy swych znajomych. Zaakceptowałem tę prośbę i minutę później Nour przysłała mi pierwszą wiadomość. Miała zdjęcia z Tabqy – miasta, z którego całkowicie usunięto syryjskich chrześcijan. Nour przekazała mi kontakty do ofiar fundamentalistycznego islamu. Ludzie ci chcieli, by świat dowiedział się o tym, co im się przydarzyło. Grupa nie-syryjskich mudżahedinów wypędziła ich z domu, mówiąc: < Nawróćcie się na islam, albo wynoście się.> Zadzwoniłem do jednej z tych ofiar i usłyszałem przerażającą opowieść o czystkach religijnych i etnicznych. Chrześcijanie w Syrii są grupą narażoną na przemoc. Stanowią oni 12 % społeczeństwa. Tabqą była dawniej nowoczesnym miastem z kinami, salonami fryzjerskimi, butikami z modną odzieżą i restauracjami. Teraz jest opanowana przez brodatych mężczyzn, którzy nie pozwalają na żadne z tych rzeczy.”

Korea Północna jest państwem, gdzie prześladowania ludności nie są spowodowane

już ich wyznaniem, ale ich przyczyną jest totalitaryzm panujący w kraju. Każda aktywność religijna u nich jest postrzegana jako zamach na socjalistyczne fundamenty państwa. W 2010 r. władze aresztowały wielu chrześcijan zabijając lub skazując ich na obóz pracy.

Irak – w ostatnich latach z powodu czystek religijnych liczba tamtejszych członków Chrystusowego Kościoła spadła z 1,2 mln do 250 tys.

Na Malediwach, podobnie jak w Arabii Saudyjskiej, mieszkańcy muszą być wyznawcami Allacha, a wspólnoty innych religii nie mają prawa istnieć.

Prześladowania chrześcijan nie omijają również Zachodu. Na południu Meksyku mieszkańcy tamtejszych wiosek często łączą elementy wiary katolickiej z pogańskimi wierzeniami Majów. Ewangelicy, ponieważ nie chcą uczestniczyć w tego rodzaju „nabożeństwach” są pojmowani jako potencjalne zagrożenie dla innych.

Wśród społeczeństwa zachodniego pojawiło się coś co nazywane jest chrystianofobią lub chrytsofobią. Pojęcie to pojawiło się po raz pierwszy w książce Rosa Alberoni „Wygnać Chrystusa”, w której autor mówi o celowej wojnie rozpętanej przeciwko Chrystusowi w krajach uznawanych za chrześcijańskie.

A czy w Polsce także dochodzi do dyskryminacji chrześcijan? Odpowiedzmy sobie sami.

CHRZEŚCIJANIN A SEKULARYZACJA

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL



Wbrew pozorom, sekularyzacja ma niewiele wspólnego z koncepcją państwa świeckiego, czyli sekularnego. Państwem świeckim jest Polska. W art. 25 Konstytucji RP czytamy: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych.” W państwie świeckim chrześcijanie, podobnie jak przedstawiciele innych religii, mogą swobodnie wyznawać swoją wiarę, także publicznie. Natomiast sekularyzacja jest zjawiskiem wobec religii agresywnym, którego w Polsce dopiero zaczynamy doświadczać.

„Negowanie prawa do publicznego głoszenia własnej wiary religijnej ma negatywne konsekwencje dla prawdziwego rozwoju.”

Według amerykańskiego socjologa religii José Casanovy sekularyzacja przebiega na trzech poziomach: ograniczania wpływu zinstytucjonalizowanej religii na pozostałe podsystemy współczesnych społeczeństw, w tym na politykę, sprowadzania religii do sfery prywatnej oraz obniżania poziomu wierzeń i praktyk (Grzegorz Brzozowski, „Kultura Liberalna” nr 147). W tym ujęciu sekularyzacja jest bardziej procesem społecznym niż politycznym.

Ograniczanie wpływu zinstytucjonalizowanej religii na społeczeństwo przejawia się w próbach zerwania związku pomiędzy prawem naturalnym i nauczaniem społecznym Kościoła a prawem stanowionym i porządkiem moralnym w społeczeństwie. Aby do tego doprowadzić, podważa się prawo Kościoła do wypowiedzania się na ważne tematy społeczne, zwłaszcza dotyczące stanowienia prawa. Stosowanie zasad Ewangelii

w działalności publicznej przez polityków, dziennikarzy czy lekarzy, jest wyśmiewane i nazywane uległością wobec proboszcza. Należy się temu przeciwstawić w duchu Ewangelii. Jak naucza Ojciec Święty Benedykt XVI, „aspekt misyjny nauki społecznej Kościoła jest istotnym elementem ewangelizacji. Nauka społeczna Kościoła jest głoszeniem i świadectwem wiary. Jest narzędziem i nieodzownym miejscem wychowywania do niej” („Caritas in veritate”).

Presję na sprowadzanie religii do sfery prywatnej odczuwamy na każdym kro-

ku. Laicycy fundamentaliści domagają się eliminacji symboli religijnych, w szczególności krzyża, z przestrzeni publicznej, wykluczenia modlitwy z uroczystości państwowych, a nawet odebrania prawa do głoszenia Ewangelii poza murami świątyni. Zarazem promują oni publicznie swój pogląd na świat bez Boga, częstokroć z użyciem nowoczesnych form perswazji: reklamy ulicznej i internetu. Tymczasem

„Wzorce osobowe pozbawione śladów wiary wywierają na młodych odbiorców kultury ogromny wpływ.”

„negowanie prawa do publicznego głoszenia własnej wiary religijnej i do zabiegania o to, by prawdy wiary kształtowały również życie publiczne, ma negatywne konsekwencje dla prawdziwego rozwoju. Wykluczenie religii ze sfery publicznej, tak jak skądinąd fundamentalizm religijny, uniemożliwiają spotkanie osób oraz

ich współpracę dla rozwoju ludzkości. Uboższą motywację życia publicznego, a polityka wyraża się w formie ucisku i agresji. Powstaje niebezpieczeństwo, że prawa człowieka nie będą respektowane, ponieważ albo pozbawia się je transcendentnego fundamentu, albo nie uznaje się wolności osobistej. Laicyzm i fundamentalizm wykluczają możliwość owocnego dialogu i korzystnej współpracy rozumu i wiary religijnej. Rozum zawsze potrzebuje oczyszczenia przez wiarę, i odnosi się to także do rozumu politycznego, który nie powinien sądzić, że jest wszechmocny” („Caritas in veritate”).

Obniżanie poziomu wierzeń i praktyk religijnych w społeczeństwie w dużej mierze wynika z szybkich przemian, ilościowych i technologicznych, kultury masowej, w ślad za którymi nie idzie rozwój dobrych praktyk korporacyjnych. Nie jest przypadkiem, że w niedawnych badaniach najniższy poziom religijności stwierdzono w grupach zawodowych twórców oraz pracowników reklamy. Twórcy filmów i seriali telewizyjnych w kreowanych światach i żywotach swoich bohaterów całkowicie pomijają wątki praktyk religijnych. Nie ma w tym nawet złej woli - po prostu nie wiedzą o ich istnieniu, tak jak towarzysz pułkownik Molibden w filmie „Rozmowy kontrolowane” nie wiedział, kiedy wypada wigilia Bożego Narodzenia. Wzorce osobowe pozbawione śladów wiary wywierają na młodych odbiorców kultury niestety ogromny wpływ.

Z podobnym skutkiem oddziałuje reklama. Rozszerzenie handlowego okresu „bożonarodzeniowego” na dwa miesiące, listopad i grudzień, odziera te święta z uroczystego charakteru, który kiedyś ułatwiał młodemu człowiekowi zbliżenie się do tajemnicy Bożego Narodze-

nia. Również sprowadzenie uroczystości związanych z przyjęciem sakramentów świętych do festiwalu mody i prezentów utrudnia skupienie się na treści liturgicznej. Te zjawiska mogą powodować u wrażliwych i krytycznie nastawionych do świata młodych ludzi dystansowanie się wobec samej religii.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY KAROL BOROMEUSZ GORLIWY DUSZPASTERZ I REFORMATOR

EWELINA PIEKARSKA

DZISIAJ POSTAĆ KOLEJNEGO ŚWIĘTEGO BISKUPA- KAROLA BOROMEUSZA, PATRONA CHRZCIELNEGO KAROLA WOJTYŁY A ZARAZEM TEGO, KTÓRY ZAWSZE POTRAFIŁ ZACHOWAĆ ZIMNĄ KREW, PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU, GORLIWOŚĆ UMIARKOWAĆ I OSŁODZIĆ ŁAGODNOŚCIĄ, LECZ ZA NIEDBALSTWO I NIEPORZĄDEK BYŁ NIEZACHWIANY W POSTANOWIENIACH I WYMAGANIACH: „NIECH MNIE BÓG UCHOWA, ABYM MIAŁ OSTYGNĄĆ W MIŁOŚCI DO KTÓREJKOLWIEK Z MYCH OWIECZEK”.

Przyszedł na świat 3 X 1538r., w zamożnej rodzinie arystokratycznej. Po swoim ojcu przejął prawość charakteru, głęboką religijność i wartości miłosierdzia okazywanego ubogim. Szczególnie miłosierdzie będzie jego motorem w działaniu na rzecz innych, a zarazem ideałem postępowania chrześcijańskiego, nawet jako kardynała. Karol w młodym wieku posiadał wielki majątek i już będąc siedmioletnim chłopcem zgodnie ze zwyczajami dostał suknię klerycką, co kierowało go do stanu duchownego. Po śmierci matki zaoferowano mu opactwo w rodzinnym miasteczku Aron. Sam Karol nie chciał czerpać z tego korzyści, lecz w porozumieniu ze swym ojcem przeznaczał dochody na ubogich. Naukę rozpoczętą w domu rodzinnym kontynuował na uniwersytecie w Pawii, ćwicząc się na doktoracie z prawa kościelnego i cywilnego.

Gdy miał 21 lat jego wuj został wybrany papieżem, który przyjął imię Pius IV. Karol dzięki niemu trafił do Rzymu i został mianowany protonotariuszem apostolskim i referentem w sygnaturze. Papież mając u swego boku bliskiego kuzyna mianował go szybko arcybiskupem Mediolanu, nawet w dwa lata przed święceniami kapłańskimi i biskupimi (Archidiecezja mediolańska natomiast była niełatwą do poprowadzenia; od 80 lat nie była obsadzana, a tylko zawiadywana. Nie dziwne, iż wkraść się tam nieład moralny i rozproszenie. Nabożeństwa pozbawiane były okazałości, kościoły zaniedbane, kapłanom brakło gorliwości, zakonnicy nie dbali o regułę, prawa Boskie i kościelne nie cieszyły się szacunkiem, do sakramentów nie uczęszczano, lud podupadł moralnie). W związku z pokrewieństwem Karola i papieża, lud wołał o nepotyzm papieża, lecz Karol sumiennie i

obowiązkowo spełniał swe zadania i misje mu powierzane. To szybkie wyniesienie do najwyższych godności wywoływało zdziwienie oraz gniew, ale niedługo wszyscy poznali jak wielką przysługę Kościołowi wyświadczył przez to papież. Pius IV następnie obdarzył Karola tytułem kardynała- protektora Portugalii, Niderlandów i katolików szwajcarskich. Ponadto pełnił funkcję opiekuna nad wieloma zakonami i archiprezbitera bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. Dochody, jakie przynosiły te urzędy Karol mądrze dysponował. Przeznaczał znaczne sumy na cele dobroczynne i kościelne, dbał by nie nadużywać środków płynących z pełniących godności, o co posądzany był Kościół jako instytucja. Sam dzielił się swymi dobrami i żył ubogo jak mnich. Okazywał w działaniu pełnię mocy ducha i zdolności.

Niedługo potem Karol stał się prawą ręką Papieża i cieszył się wielkim zaufaniem w Kurii Rzymskiej. Jego prawość i światłe oczy serca pomogły w Kościele uporządkować wiele spraw, usunąć widoczne nadużycia. Dzięki bezstronności i sprawiedliwości pełnił godności kościelne nie zuchwał się nikomu, przy tym usuwał ludzi, którzy dorabiali się chcieli kariery na godnościach kościelnych. Przez te działania z czasem stał się niewygodny i zyskał sobie wrogów. I tuż po wyborze nowego papieża, Piusa V opuścił Rzym. Zajął się dalszym, w końcu bezpośrednim pasterzowaniem dla archidiecezji mediolańskiej, której nie opuszczał przebywając w Rzymie. Miał ciągły kontakt z wikariuszem, który przedstawiał mu dokładne sprawozdania z funkcjonowania diecezji. Karol był gorliwym biskupem i duszpasterzem w powierzonych sobie zadaniach, a nadto sam stwarzał nowe zadania naglące realizacji.



Po przybyciu do Mediolanu odpowiadał na aktualne potrzeby Kościoła. Działał aktywnie na rzecz przyszłego i teraźniejszego stanu duchowieństwa. Otworzył jedno z pierwszych na świecie wyższych (oraz kilka niższych) seminariów duchownych. Opiekę nad nimi powierzył oblatom św. Ambrożego. Przeprowadzał też w ścisłą wizytację kanoniczną w diecezjach. Odwiedzał parafie położone nawet w najstronniejszych zakątkach gór. Wszędzie gdzie zawitał przynosił pociechę, radość i spokój. Wspomagał zakony, szczególnie zaś Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, dbające o katechizację dzieci. Nie zapomniał również o sytuacji młodzieży ubogiej- umożliwił im wyższe studia w kolegium przy uniwersytecie w Pawii, a w Mediolanie powołał szkołę wyższą filozofii i teologii, którą opiekować się mieli jezuita. Osobno kształcenie młodzieży szlacheckiej poddał „pod skrzydła” zakonu teatynów. Dla każdego miał swój czas i pasterzował mądrze powierzonym

sobie ludem Bożym. Do tego fundował wiele przytułków, m.in. dla bezdomnych, upadłych kobiet i dziewcząt oraz domów dziecka. Karolowi należy przypisać też zasługę, że katolicy mają rzymsko-katolicki katechizm, dzieło łączące głęboką naukę zwięzłą opracowaną wyrażającą najważniejsze prawdy wiary.

Wszystkie wysiłki i modlitwy jego zmierzały do jednego celu, do ponownego zwołania Soboru Trydenckiego, którego obrady zaprzestane były już dwa razy, a jego postanowienia i uchwały miały natchnąć nowym życiem chwiejący się Kościół. Dla przeprowadzenia koniecznych reform zwołał aż 13 synodów diecezjalnych i 15 prowincjonalnych. Sobór był jego najważniejszą zasługą. Włókł się z przerwami aż 18 lat (1545-1563). Pod wpływem działań Karola Sobór dokończył obrady. Był on pierwszym z biskupów, który wszystkie

uchwały i rozporządzenia w swej diecezji zaprowadził i praktycznie zastosował. Tym właśnie dawał dobry przykład innym biskupom. Na soborze dyskutowano o wszystkich prawdach wiary, atakowanych przez protestantów, i gruntownie je wyjaśniono. W dziedzinie karności kościelnej wprowadzono dekrety: nakazujące biskupom i duszpasterzom rezydować stale w diecezjach i parafiach, wprowadzono stałe wizytacje kanoniczne, regularny obowiązek zwoływania synodów, zakazano kumulacji urzędów i godności kościelnych, nakazano zakładanie seminariów duchownych - wyższych i niższych, wprowadzono do pism katolickich cenzurę kościelną, jak też indeks ksiązek zakazanych, wreszcie wprowadzono regularną katechizację. Większość z tych uchwał wyszło z wielkiego serca kapłańskiego Karola Boromeusza. On też był inicjatorem utworzenia osobnej

kongregacji kardynałów, która miała za cel przypilnowanie, by uchwały soboru były wszędzie zastosowane.

W 1576r. podczas epidemii w Mediolanie kardynał Karol okazywał wielkie dzieła ludności dyktowane miłosierdziem. Nakazywał otwierać wszystkie spichlerze i ratować głodnych żywnością. W tym czasie kierował specjalne zachęty do duchowieństwa o otwartość, troskę nad zarażonymi i ich rodzinami. Przyniesiono wtedy pomoc około 60-70 tys. osobom dziennie. Sam Karol zaopatrywał chorych i umierających, oddawał cierpiącym co miał, nawet własne łóżko.

Karol zmarł 3 XI 1584r. na skutek febry, której się nabawił podczas własnych rekolekcji. Jego relikwie przebywają w kryptach kaplicy mediolańskiej.

OD NAGŁEJ I NIESPODZIEWANEJ ŚMIERCI ZACHOWAJ NAS PANIE!

W lipcu br. zmarł mój Tato.

6 lat temu, po wykryciu guza w mózgu, usłyszał „wyrok” na krakowskiej neurologii:

- Ma Pan przed sobą jakieś 6 do 8 miesięcy życia.
- Co możemy jeszcze zrobić, Pani doktor? - zapytał.
- Nic. Modlić się.

Pani doktor pomyliła się w swojej diagnozie. Guz okazał się uśpiony, co stwierdził inny specjalista, a Tato zmarł na raka trzustki, który doprowadził do śmierci w ciągu kilku miesięcy ale 6 lat później.

Te 6 lat, które Tato „dostał w prezencie” od Boga, były wspaniałymi latami jego życia. Tato uporządkował swoje sprawy majątkowe - żebyśmy się przypadkiem nie pokłócili pomiędzy rodzeństwem o majątek po jego śmierci. Zakończył wiele różnych spraw i działalności jakimi się zajmował społecznie i zawodowo. Ale przede wszystkim poprosił jednego z ojców benedyktynów z Tyńca, aby został jego spowiednikiem i przygotował go duchowo do przejścia na drugą stronę życia..

Gdy Tato przyjechał do nas do Warszawy w marcu br. zobaczyć swoją najmłodszą wnuczkę już cierpiał ból, ale nic jeszcze nie wskazywało na tak szybkie odejście z tego świata. Trzy miesiące później Tato modlił się o to, żeby Pan Jezus w swoim miłosierdziu zechciał już zabrać go do Siebie - tak cierpiał. Równocześnie jednak dodawał - jeśli taka wola Twoja, to ofiarowuje Ci swoje cierpienie.

Byłam razem rodziną na rekolekcjach Domowego Kościoła na Słowacji, gdy zadzwoniła mama z informacją, że stan Taty się pogorszył i potrzebna jest modlitwa. Dwa dni później zadzwoniła siostra mówiąc, żebym przyjechała do Krakowa, bo lekarz powiedział, że to już ostatnie godziny. Ruszyliśmy tak szybko jak się dało, ale nie zdą-

żyliśmy... zabrakło nam 1 godziny. Pożegnałam się z Tatą jedynie podczas rozmowy telefonicznej zanim wyruszyliśmy w drogę.

Wiem więc tylko z opowiadań rodzeństwa i Mamy jak wyglądało odejście Taty. Z rąk znajomego księdza, który akurat mógł szybko przyjechać do szpitala z pobliskiej parafii, przyjął namaszczenie i Komunię świętą. Uśmiechnięty pożegnał się ze wszystkimi. I z tym uśmiechem na ustach, zasnął, by się już więcej nie obudzić.

W dniu pogrzebu Taty, podczas wakacji nad morzem, utopiła się znajoma rodziny.

Wtedy zrozumiałam jak wielką łaskę Tato otrzymał - łaskę spokojnej śmierci.

Za to Chwała Panu!

Mama „górczanka”



NASI PASTERZE

KS. KRZYSZTOF JAROSZ

W związku z przeprowadzką do naszej parafii, poprosiłam ks. Krzysztofa Jarosza redagującego parafialną „Skalę” o kilka słów o sobie, żeby przybliżyć wszystkim parafianom Jego postać.



łych nauczycieli. Szczególnie cenilem naszego polonistę Andrzeja Korzybę, jego ciekawe, inspirujące lekcje. Był nauczycielem bardzo otwartym, a zarazem człowiekiem prawnym i odważnym. Kiedy otrzymał nakaz ustąpienia ze stanowiska wicedyrektora powiedział publicznie: „Na polecenie władz oświatowych dobrowolnie rezygnuję z tego stanowiska”. Pamiętam, że po omówieniu Hamleta przeczytał nam tekst Jeremiego Przybory Hamlet chuligański. Lubię teatr i amatorskie aktorstwo. Kto wie, może kiedyś wystawimy tego drugiego Hamleta w naszej parafii.

Czy był Ksiądz ministrantem?

Tak. Otrzymałem bardzo wyraźne „powołanie ministranckie”: mój starszy brat został ministrantem i kiedy zobaczyłem go po raz pierwszy przy ołtarzu, poczułem, że

ja też chcę tam być. Zostałem ministrantem w wieku 8 lat, jeszcze przed przyjęciem I Komunii św.

Jak upływało dzieciństwo Księdza?

Od 10 roku życia byłem także harcerzem. To był początek lat 80. Byłem w szczerpie Hawrań Wielki na Powiślu. Było to bardzo ciekawe środowisko, nawiązujące do tradycji harcerstwa przedwojennego. Wróciliśmy do przedwojennego Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego, do tamtych stopni i sprawności, a przede wszystkim do wartości, które kształtowały naszych „kolegów” z Szarych Szeregów. Z dużym uznaniem wspominam nasze 25-dniowe obozy. Sami budowaliśmy leśne „meble”, wyplataliśmy prycze, by położyć na nich sienniki własnoręcznie wypełnione słomą. To było bardzo ciekawe i twórcze spędzanie czasu z dala od cywilizacji, w przyciechach, wyzwaniami i przyjaźni. Byłem w Hawraniu aż do pójścia do seminarium. Już jako ksiądz byłem związany ze Stowarzyszeniem Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” – organizacją harcerską, która jest w bardzo świadomy sposób katolicka. Dziś znani są jako Skauci Europy, ponieważ weszli w struktury tej ogólnoeuropejskiej federacji. Z wędrownikami z Zawiszy zdarzyło mi się pielgrzymować do Santiago de Compostella.

A jak kształtowała się myśl o kapłaństwie?

To długa historia, więc powiem na razie tylko skrótowo. Pierwsza taka myśl pojawiła się w klasie 6-7 w czasie adoracji Grobu Pańskiego. Pomyślałem wówczas „gdybym miał powołanie, to zgodziłbym się zostać księdzem, choć nic na to na razie nie wskazuje”. Kiedy rozpocząłem naukę w kl. III liceum zacząłem – nie widząc do końca dlaczego – codziennie chodzić na godz. 7.00 na Mszę św. We wtorek szedłem na szóstą, bo o siódmej miałem basen. Powiem jak Jan Paweł o kremówkach: Nie wiem jak ja to przeżyłem... Gdzieś wiosną tego roku zdecydowałem się zostać księdzem. Ale jak to powiedzieć mojej dziewczynie? Powiedziałem, ale po trzech dniach stwierdziłem, że rezygnuję z pójścia do seminarium, aby zostać z nią. W IV klasie zdecydowałem, że pójdę na medycynę. Po kilku miesiącach intensywnego przygotowywania się do egzaminów dotarło do mnie, że wcale jednak nie chcę być lekarzem. Ostatecznie zdałem egzaminy wstępne na Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej na Politechnice Warszawskiej. Zaliczyłem pierwszy rok, ale podczas wakacji powróciła sprawa powołania i zdecydowałem się na seminarium. Chciałem najpierw ukończyć psychologię lub przynajmniej Szkołę Pracowników Socjalnych, było jednak za późno na złożenie papierów. Pozostając jeszcze na politechnice, chodziłem tylko na zajęcia z filozofii, wychowania fizycznego i lektorat z angielskiego. Rok 1989 to rok strajków, także na uczelni, wziąłem więc udział w strajkach. Ostatecznie w dniu swoich dwudziestych urodzin przekroczyłem próg Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego przy ul. Dewajtis w lesie bielańskim. Historia rozeznawania powołania tu się nie kończy – do końca V roku wciąż powracało pytanie, czy ja rzeczywiście mam być księdzem, czy ja tego chcę. Dopiero święcenia diakonatu (rok przed święceniami kapłańskimi) zakończyły te wątpliwości. Inny by się pochwalil, ja tylko powiem, że moimi prefektami (pomocnikami rektora) byli m.in. ks. Tadeusz Pikus, ks. Rafał Markowski i ks. Józef Górzynski.

Czy pochodzi Ksiądz z Warszawy?

Urodziłem się w 1969 roku na Powiślu. Moi rodzice wraz z czworgiem dzieci (mam dwóch braci i siostrę) mieszkali przy ul. Orłowicza, w parafii św. Trójcy na Solcu. Moja rodzina była wierna praktykiem religijnym – wspólnie odmawialiśmy pacierz, zawsze chodziliśmy na niedzielną Mszę św., na roraty, drogi krzyżowe czy Gorzkie Żale. Przedszkole, do którego uczęszczałem, mieściło się w Łazienkach w pałacyku, w którym mieszkał prezydent Gabriel Narutowicz przed swoją tragiczną śmiercią w Zachęcie. Szkoła Podstawowa mieściła się przy ul. Kruczkowskiego. Zawsze lubiłem przedmioty ścisłe: matematykę i fizykę, a także języki obce – otrzymałem dar dużej łatwości do języków.

A gdzie chodził Ksiądz do szkoły średniej?

Moja szkoła średnia do Liceum Ogólnokształcące im. Frycza Modrzewskiego przy ul. Elektoralnej. Tam też chodził Grzegorz Przemek zabity w 1983 roku przez milicję. Znalazłem się w murach szkoły kilka miesięcy po jego śmierci i zastałem bardzo ciekawą atmosferę. Zamierzam napisać o tym – przeczytałem ogłoszenie, że w „Skale” będzie można zamieścić wspomnienia ze stanu wojennego i chcę to zrobić. Mieliliśmy wielu wspania-

ZANOTOWAŁA
MIROŚLAWA PAŁASZEWSKA
C.D.N

GRUPY W NASZEJ PARAFII

WILCZKI, WILCZKI ZE WSZYSTKICH SIŁ!

AKELA - ZOFIA TRANDA

U NAS W PARAFII DZIAŁA OD ROKU GROMADA DZIEWCZYNEK, NAJMŁODSZA GRUPA WIEKOWA W SKAUTACH EUROPY. SĄ W NIEJ OD POCZĄTKU AGATKA, OLA, GABRYSLA, ŁUCJA I JESZCZE JEDNA GABRYSLA, POTEM NASZE GRONO POSZERZYŁO SIĘ O BASIĘ, KAROLINĘ I ZOSIĘ. OPIEKĘ NAD GROMADĄ SPRAWUJĄ I JEJ ZAŁOŻYCIELKAMI SĄ AKELA-ZOSIA I BACHERA-ANETA.

Czym jest Gromada? Gromada jest grupą Dzieci w wieku 8-12 lat. Każdą Gromadę Akela dzieli na mniejsze szóstki, które mają nazwy od kolorów umaszczenia wilków - biały, szary, czarny i brunatny. A w szóstce jest Szóstkowa, która jest małą pomocnicą Akeli, Czołowa która pomaga Szóstkowej i Wilczki, które są młodsze. Dzięki temu podziałowi życie w Gromadzie staje się przedsmakiem późniejszego życia w zastępie. „

Skąd takie imiona osób zajmujących się Wilczkami? Są one zaczerpnięte z „Księgi Dżungli” Rudyarda Kiplinga, na której też oparte jest wiele gier, piosenki i pedagogika. Każda z Dziewczynek, która wstępuje do Gromady staje się głównym bohaterem Mowgliem, tak jak on poznaje prawa, uczy się nowych rzeczy i dorasta by potem stać się dobrą harcerką (w przypadku Mowgliego by żyć w wiosce).

Po co Gromada? Przygotowuje ona Dziewczynkę na to by przejść do drużyny znając już po części życie harcerskie. Wilczki wychodzące z Gromady mają za sobą obozy letnie pod namiotami i znają niektóre z technik harcerskich.

Nasza Gromada, była na początku mała, ale się nie poddawałyśmy i teraz jest nas już piętnaście, a do kadry dołączyła Hathi-Anita.

Ostatnio nasza Gromada pojechała do Łazienek Królewskich. Wzięła tam udział w grze, w trakcie której dzięki zdaniu „Jesteśmy Polakami. Nasza Ojczyzna to Polska. Powiedz nam, tajemniczy gościu, co zrobiłeś,

żeby nasz kraj odzyskał niepodległość?” ożywały pomniki, osób które walczyły o niepodległość naszego państwa. Posągami historii byli: Józef Piłsudski, ks. Ignacy Skorupko, Łukasz Ciepliński, Mały Powstaniec i dwóch żołnierzy Armii Polskiej. Każdy z pomników opowiedział Wilczkom kim jest i co zrobił dla Polski.

Gra rozpoczęła się z przygodą, bo nasze Wilczki nie mogły znaleźć pierwszego punktu. Dopiero po pewnym czasie dotarły do Marszałka Piłsudskiego. Który po swojej krótkiej historii sprawdził wiedzę Wilczków i pokazał nam dalszą drogę.

Dalej był dwaj żołnierze z Armii Krajowej, którzy puścili Wilczkom do wspólnego śpiewania „Rotę” - ku mojemu zadowoleniu Dziewczynki zaczęły śpiewać, zanim została ona puszczona. Także razem z żołnierzami pomodlili się w intencji poległych za Ojczyznę.

Żołnierze pokazali dalszą drogę do Księdza Ignacego Skorupki, który stanął razem z żołnierzami w pierwszym szeregu w czasie bitwy z bolszewikami w 1920 roku. Wspierał on walczących swoją wiarą w swoim ręku trzymał krzyż i przykładem poprzez nieodstąpienie od żołnierzy.

Po rozmowie z Księdzem Dziewczynki poznały Janka, który był małym powstańcem z Warszawy. Opowiedział on jak Mali Warszawiacy pomagali w walce podczas trwającego 63 dni Powstania. Jak ich rola była ważna, bo tylko oni mogli przenosić rozkazy wąskimi kanałami.

Po młodym Janku poznaliśmy Podpułkownika Łukasza Cieplińskiego, który walczył o wolność Polski w czasie okupacji niemieckiej. Po tym jak Polska wróciła na mapy, ale była ciemniejsza przez komunistów Podpułkownik dalej walczył o niepodległość. Jednak został schwytany i osadzony w więzieniu w którym przy życiu trzymała go tylko wiara w Boga oraz miłość do żony i synka. Wydano na niego wyrok śmierci i zabito. I to był ostatni pomnik, który pozwolił poznać choć odrobinę historii odzyskiwania niepodległości przez państwo Polskie.

Od każdego z napotkanych pomników Dziewczynki dostały kartkę ze słowem, które po połączeniu tworzyły zdanie „Bóg, Honor, Ojczyzna święte słowa”. Na koniec poznałyśmy znaczenie tych słów dla Polaków. Bóg - wiara, która pomogła przetrwać trudne chwile. Honor - nieuległość i zaparcie w walce z okupantem. Ojczyzna - posiadanie jej w sercu nawet jak jej nie ma na mapie. Te słowa są podstawą do więzi, jaka każdego Polaka powinna łączyć z Polską. Na koniec gry był duży apel w czasie którego zaśpiewałyśmy „Pałacnicy Michła”.

Ta gra wpisywała się w jeden z 5 celów skautingu jakim jest charakter, a jest on kształtowany poprzez poznawanie historii swojego kraju, a dzięki takiej grze Wilczki poznają historię w przyjazny sposób. Reszta celów to: zdrowie, zmysł praktyczny, służba i Bóg - staramy się jako szefowie pomagać Wilczkom pracować nam nimi podczas cotygodniowych zbiórek, zimowisk, biwaków i obozu.



MAŁE CO NIECO

AROMATYCZNE CIASTO DYNIOWE

DYNIA TO NAJBARDZIEJ JESIENNE WARZYWO, JAKIE ZNAM. JEST TEŻ BARDZO UNIWERSALNA. NADAJE SIĘ BOWIEM NA ZUPY, DO SOSÓW WARZYWNYCH, PLACKÓW, MARYNOWANIA ORAZ WYPIEKÓW. DZIŚ POLECAM CIASTO DYNIOWE.

Dynię zetrzeć na drobnej tarce. Dodać jajka, miód i wymieszać. Powoli dodawać mąkę i olej cały czas mieszając. Na końcu dodać proszek do pieczenia, cynamon, imbir, rum i startą dynię w dalszym ciągu mieszając. Masę przelać do tortownicy nasmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartą. Piec ok. 1 godz. w temperaturze 180 stopni.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.



Składniki:

ok. 3/4 - 1 kg dyni
 100 g migdałów (płatki)
 2 jajka
 1/2 szklanki miodu
 2 szklanki mąki
 3/4 szklanki oleju
 2 łyżeczki proszku do pieczenia
 2 łyżeczki mielonego cynamonu
 1 łyżeczka mielonego imbiru
 25 ml rumu

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

17 listopada, godz. 17.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny „W Komedzie ro(c)k jesienią” – koncert uczniów Autorskiej Szkoły Muzyki Rozrywkowej i Jazzu I i II stopnia im. Krzysztofa Komedy

17 listopada, godz. 18.00, klub „Karuzela”, bilety 45 zł (ulgowe 35 zł)

„Polska jest najśmieszniejsza” - recital Krzysztofa Daukszewicza 18 listopada, godz. 10:00-12:00, Klub Mam, W szafie jest potwór! – o tajemnicach zaburzeń lękowych wśród dzieci

18-20 listopada, Art.Bem, wstęp wolny Wystawa drzewek bonsai

19 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł „Komornik” - film w reżyserii Feliksa Falka

20 listopada, godz. 18.30, klub „Karuzela”, wstęp wolny „Kiel” - film w reżyserii Yorgosa Lanthimos, nominacja do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny”

21 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny „Pakistan - u podnóża Karakorum” - spotkanie z Tomaszem Tulakiem

23 listopada, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny „Muzyka Króla Słońce” – koncert muzyki barokowej w wykonaniu Anny Kowalskiej i Antona Biruli (lutnie barokowe) oraz Daniela Zorzano (viola da gamba)

23 listopada - Warsztaty etnograficzne i artystyczne dla dzieci. Chleb i wiara w jego moc - rodzaje pieczywa powszedniego i obrzędowego oraz rekwizyty i zwyczaje związane z pieczeniem chleba. Miejsce: sala sesji Ratusza Dzielnicy Bemowo. Zajęcia bezpłatne

24 listopada, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„O języku Grzebyku” - teatralny poranek bajkowy (dla dzieci od 3 roku życia)

24 listopada godz. 12:30, Spotkania Muzyczne dla Dzieci - Ukochany nasz kraj, Parafialny ośrodek kultury Marta - Kościół pw. Bogurodzicy Maryi, Powstańców Śląskich 67D Wstęp wolny

INTENCJE MSZALNE

18 XI – poniedziałek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 16
7.30
18.00 +Stefan w 40. rocz. śmierci i zmarli z rodziny

19 XI – wtorek

- 7.00 +Katarzyna, Czesław, Kazimiera, Jadwiga,
Leokadia, Domicela
7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 17
7.30 +Rozalia Połec w 36. rocz. śmierci, Paweł Połec
18.00 +Wiesława, Józef Peślak, Kunegunda,
Józef Wróblewscy

20 XI – środa

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 18
7.00 + Jan, Kazimiera, Edward Jakubczak; Marian Dudek
7.30 O szczęśliwą operację i zdrowie dla Magdaleny
Sienkiewicz, o zdrowie, Boże błogosławieństwo i
łaskę dla całej rodziny, z podziękowaniem
za dotychczasową opiekę Boga
18.00 Nowenna do Matki Bożej

21 XI – czwartek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 19
7.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące
7.30 +Władysław i jego rodzice
7.30 +Mieczysław w 10. rocz. śmierci
18.00 +Tomasz Stępień w 4. rocz. śmierci, Anna, Piotr,
Stanisława Stępień, Waleria, Józef, Franciszek
Jaczewscy, Aniela Sędziszewska

22 XI – piątek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 20
7.30
18.00 +Henryk w 11. rocz. śmierci, Teodora, Jadwiga,
Wacław, Janusz, Maria

23 XI – sobota

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 21
7.30
18.00 NOWENNA DO ŚW. O. PIO

24 XI – niedziela

- 7.00 +Krystyna Piotrowska
8.30 +Maria, Kazimierz Wesołowscy, Leokadia Nowacka
10.00 +Marian Nojszewski w 30. rocz. śmierci, Helena
w 3. rocz. śmierci
11.30 O potrzebne łaski i opieką Matki Bożej
dla Magdaleny z okazji 5. urodzin
13.00 W intencji parafian
O Boże błogosławieństwo dla Hanny, Urszuli
i Doroty z dziećmi oraz dla całej rodziny
16.00 +Wanda, Julian, Helena, Jan, Stanisław Płudowscy
18.00 +Michalina Domańska w 9. rocz. śmierci,
zmarli z rodziny Bartosiak
20.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 22

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauści Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

Spotkania biblijne dla dzieci

ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

ZAPRASZAMY NA WARSZTATY MAŁŻEŃSKIE:

„Walcz o czystość swoich dzieci”
czyli jak rozmawiać z dziećmi o ...
„tych sprawach”

21, 22, 23 listopada 2013 r.

Prowadzący: Magdalena i Piotr Ogrodowczykowie

Będą poruszać temat, jak rozmawiać z dziećmi o miłości oraz o wychowaniu seksualnym w rodzinie.

Warsztaty Małżeńskie odbędą się w dniach: 21, 22, 23 listopada (czwartek, piątek i sobota) w godzinach 18:00 do 20:00, w salach kurialnych przy katedrze św. Floriana w Warszawie. Udział w Warsztatach jest bezpłatny.

WAŻNE: małżeństwa, które w tym czasie nie będą mogły zapewnić opieki swoim pociechom, będą mogły skorzystać z opieki zapewnionej na miejscu przez organizatorów. Organizatorem Warsztatów Małżeńskich, jest Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie.

Plan szczegółowy:

Czwartek 21 listopada godz. 18:00-20:00 „**Wychowanie dzieci zaczyna się od wychowania rodziców**”

Piątek 22 listopada godz. 18:00-20:00 „**Małe dzieci - opowiedz mi historię mojego powstania**”

Sobota 23 listopada godz. 18:00-20:00 „**Rodzicu odwagi - nie wstydź się rozmawiać z nastolatkiem o seksie**”

W sobotę po Warsztatach od godz. 20:00 do 22:00 zapraszamy uczestników na Modlitwę Uwielbienia

Magdalena i Piotr Ogrodowczykowie - Są małżeństwem od 16 lat, rodzicami 4 dzieci. Specjaliści zajmujący się zagadnieniami wychowania i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży. Mają dużą praktykę w indywidualnej pracy konsultacyjno-terapeutycznej z młodzieżą i dorosłymi: towarzyszą małżeństwom w kryzysie, prowadzą liczne konferencje, kursy przedmałżeńskie, autorskie warsztaty dla rodziców. Posługują w poradni życia rodzinnego. Pani Magdalena Ogrodowczyk jest Instruktorem Metody Roz-



OGŁOSZENIA

DUSZPASTERSKIE

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dziś o godz. 16⁰⁰ Msza św. z udziałem rodziców i dzieci klas komunijnych, a jutro o godz. 19⁰⁰ zebranie rodziców.. Również dziś o godz. 18⁰⁰ Msza św. w języku łacińskim.

2. W czwartek, 21 listopada, w liturgii wspominamy **Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny**. Gdy Maryja miała trzy lata, rodzice, święty Joachim i święta Anna, oddali Ją kapłanowi Zachariaszowi, ojcu świętego Jana Chrzciciela, na wychowanie i naukę. Maryja pozostała w świątyni około 12 lat. Dla uczczenia tej tajemnicy z Jej życia od VIII wieku na Wschodzie, a od XIV wieku także na Zachodzie obchodzono specjalne święto. Dziś wspominając tamto Ofiarowanie, powinniśmy odnawiać w sobie pragnienie poświęcania się Bogu i szukania Jego woli.

3. Przypominamy, że w naszym kościele przez cały listopad w dni powszednie po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ polecamy naszych bliskich zmarłych na modlitwie różańcowej. Wspominki można składać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej Serdecznie zapraszam do tej modlitwy wszystkich naszych Parafian!

4. W sobotę 23 listopada o godz. 18⁰⁰ Msza św. ku czci św. O. Pio. Po Mszy adoracja relikwii Świętego.

5. Z wolna zbliżamy się do końca obecnego roku liturgicznego. Przyszła niedziela, 24 listopada, to uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, ostatnia niedziela przed Adwentem kończąca jednocześnie Rok Wiary.

Drogie dzieci, Kościół Boży przyjmuje Was z wielką radością!

W ubiegłym tygodniu sakrament Chrztu świętego przyjęli:

Hubert Kozłowski
Joanna Maciejewska
Wojciech Morawiec
Mikołaj Romanowski
Anna Siergiej
Marcin Stanisław Szaniewski